

WYWIAD Z BYŁYM PRACOWNIKIEM PKP OB. ADAMEM EKIERTEM NA  
TEMAT JEGO ZASŁUG DLA KOLEI I AKTUALNEGO ŻYCIA

Urodziłem się 22 grudnia 1912 roku w NOWYM SACZU, tam też uczęszczałem do szkoły. W 1920r. rodzice przeprowadzili się do KRAKOWA gdzie mieszkałem i kontynuowałem dalej naukę.

Moją pierwszą pracę zawodową podjąłem 5 stycznia 1929r. w Parowozowni KRAKÓW Płaszów, w charakterze ucznia, pracowałem dwa lata do 1931 roku. W roku 1931 awansowałem już na pomocnika ślusarza. Na pewno zastanawia pana dlaczego nie podjąłem pracy w samym KRAKOWIE, ponieważ mój ojciec był w Krakowskiej Parowozowni kierownikiem warsztatów, przepisy nie pozwalały, żeby zwierzchnik i podwładny z jednej rodziny pracowali w tym samym zakładzie pracy.

W 1937 roku zostałem mianowany na ślusarza i 1938r. zostałem przeniesiony do parowozowni w KRAKOWIE gdzie pracowałem jako pomocnik maszynisty.

W okresie okupacji do 1942 roku pracowałem w tym samym charakterze, od 1942r. jako maszynista gdzie jeździłem na trasie : Kraków - Oświęcim. Pomagaliśmy więźniom oświęcimskim poprzez rozsypanie papierosów, żywności i kartek od rodzin, na tym odcinku gdzie przechodzili do pracy.

w roku 1943 byłem zakładnikiem 15 dni, na wypadek gdyby w tym czasie konspiratorzy zabili lub zrobili sabotaż na Niemców zostałem rozstrzelany. Z chwilą wybuchu powstania warszawskiego na znak solidarności opuściłem pracę wraz ze swoim bratem Romanem i maszynistą Gabrysiem, wyjeżdżając z KRAKOWA do wsi KOLENISZYN, gdzie pomagaliśmy ludziom w organizowaniu ucieczek przed nagonkami i łapankami. W tym czasie ktoś podpalił parowozownię w Krakowie. Winę przy pisali nam Niemcy ponieważ wcześniej porzuciliśmy pracę. Po skutecznym powstaniu warszawskiego wróciliśmy do KRAKOWA, gdzie nas zatrudniono do przymusowych prac przy kopaniu okopów.

Posiadam takie dokumenty jak: powołanie na zakładnika, potwierdzenie robót na okopach, oraz wszystkie dokumenty związane z pracą w czasie okupacji.

Po zakończeniu wojny w 1945 roku, zostałem delegowany z KRAKOWA jako maszynista do Szczecinka, gdyż tam mieściła się DYREKCJA KOLEJOWA, a następnie 18 lipca 1945r zostałem skierowany do SZUPSKA. Na drugi dzień zostałem wybrany na ogólnym zebraniu ZZK sekretarzem tej organizacji z prawem do urlopowania, celem założenia Związków Kolejarzy na terenie SZUPSKA. Pracę sekretarza pełniłem do 1947r. byłem jako wiceprezes ZZK pełniąc służbę już jako maszynista parowozu. Szupsk zostałem pod względem kolejnictwa w pieluchach i od początku trzeba było organizować całą pracę, jak również i werbowanie ludzi do pracy na PKP.

Gdy byłem urlopowany do ZZK zorganizowałem orkiestrę Związków Zawodowych na terenie SZUPSKA, jak również lokal ZZK na ulicy Wojska Polskiego 29, gdzie na parterze mieściło się KASINO, biura i przedszkole, drugie piętro to hotel dla pracowników PKP. Zorganizowałem również stożówkę, zakłady szewskie, oraz sklep do wydawania prowiantu pracownikom, formę bonów.



W 1946 roku na polecenie DOKP SZCZECIN uruchomiłem spółdzielnię pod znakiem "KOLEJARZ", na ulicy WITA STWOSZA która w 1948r. była zjednoczona z PSS.

Od 1945r. należałem do PPS do czasu zjednoczenia a następnie do PZPR do chwili obecnej.

Od 1948r. pracowałem jako maszynista do czasu pójścia na emeryturę tj. do 31.I.1973r.

Pierwszy z rodziny pracę na PKP podjął mój dziadek w NOWYM SACZU, był organizatorem ruchu ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH KOLEJARZY, następny pracę podjął ojciec także na PKP, był organizatorem ZZk w Nowym Sączu, a od 1929 r. na terenie Krakowa. Obecnie nikt z rodziny na PKP nie pracuje.

Za swój sukces uważam to, że szczęśliwie przepracowałem do czasu emerytury. Obecnie zajmuje się pracą społeczną jako prezes KOZA Wędkarskiego.

CENIE WSZYSTKICH LUDZI.

KUCZYNSKI ANDRZEJ

RYNKIEWICZ STANISŁAW